

Opinia w sprawie rysunku Cezarego Krzysztopy i Jakuba Perkowskiego pt. *Polish Holocaust*

Rysunek *#Polish Holocaust* przedstawia trzy postacie. W centrum, w ujęciu frontalnym, znajduje się skulona figura ofiary, klęcząca ze spuszczoną głową. Po obu jej stronach, mierząc w stronę jej głowy z pistoletów, zaprezentowane zostały w profilu dwie czarne postacie. Wszystkie elementy kompozycji zostały oznaczone: na prawym ramieniu prześladowanego znajduje się biało-czerwona opaska, a na korpusach oprawców swastyka i czerwona gwiazda Dawida. Rysunek został podpisany: *#Polish Holocaust*.

Przedstawienie to miało prawdopodobnie komentować aktualne wydarzenia i dyskusje związane z ustawą o IPN, interpretować sformułowanie *polskie obozy koncentracyjne* i odnosić się do debat na temat polskiego udziału w Zagładzie. W sytuacji ofiary przedstawiony został Polak, prześladowany przez Niemców i Żydów. To jego położenie opisuje tytuł: *Polish Holocaust*. Użycie języka angielskiego w tym zapisie, włącza do wizualno-językowej gry, jeszcze jednego, anglojęzycznego aktora. Interpretacji podlegają tu cytaty z amerykańskich mediów. Zwykle wzbudzają one kontrowersje i protesty dotyczące oskarżeń Polaków o udział w Holokauście. Rysownik zaś przewrotnie wskazuje na inne znaczenie tego sformułowania: pokazuje, że ofiarami Holokaustu byli Polacy. Ta ironiczna gra może być uznana za jedną z interpretacji piętnowanych wypowiedzi o polskich obozach zagłady. Roszady w układach ofiara – kat – świadek niosą wielki ciężar związany z pamięcią, winą i pracą wyobraźni. Manipulacje trudno przeprowadza się w języku, łatwiej je pokazać.

W antysemitycznych rysunkach Marca '68, publikowanych w oficjalnej prasie, pełno było przedstawień porównujących, zestawiających lub utożsamiających obywateli Izraela z niemieckimi faszystami. Zwykłą propagandową praktyką było oznaczanie Mosze Dajana czy Goldy Meir swastyką, zestawianie tych przywódców z Hitlerem. Tego rodzaju zabiegi wizualne miały przede wszystkim przenosić świeżą powojenną nienawiść do nazistów na gwiazdę Dawida, ustawiając obydwie symbole po tej samej, obarczonej winą i niechęcią, stronie. Poza tym, miały łączyć winnego z ofiarą, tak by obie te role stawały się niejasne. Moc symboli faszystowskich i łącząca się z nimi nienawiść przenosiła się na inne znaki. Na rysunku Krzysztopy, przedstawione zostały dwie postacie oprawców, jedna z nich jest oznaczona i scharakteryzowana jako nazistowski żołnierz. Drugą zaś identyfikuje sześcioramienna gwiazda. Żydowskiemu symbolowi nadano czerwoną barwę, tak by skojarzyć go z komunistami. Czerwona gwiazda niesie w Polsce swój ciężar niechęci, uruchamiając trop nienawiści związany z *żydokomuną*.

Figura po prawej stronie charakteryzowana jest na rysunku jako współnik hitlerowskiego żołnierza, oprawca polskiego Holocaustu, komunista, Żyd. Zrównanie każdego z elementów tej charakterystyki ze sobą jest przedstawieniem antysemickim i ma charakter kumulowania nienawiści wobec narodu żydowskiego, wobec jego symbolu, jakim jest gwiazda Dawida (zrównoważona ze swastyką i charakteryzowana jak gwiazda *krasnoarmiejca*).

Rysunek odnosi się do okupacyjnej przeszłości poprzez postać hitlerowskiego żołnierza. Scena z udziałem kata ze swastyką oraz bezbronnej ofiary niesie wielki ładunek negatywnych emocji. Ofiarami Holocaustu byli Żydzi. Wstawienie w ich miejsce Polaków i obsadzenie w roli oprawców na tym rysunku odnosi się do wizji przeszłości (komunikat: *Żydzi zabijali Polaków z Niemcami w czasie wojny*). Jego aktualna wymowa polega na obciążeniu Żydów za *antypolskie wypowiedzi o polskich obozach zagłady*.

Rysunki Marca '68 dotyczyły krytyki polityki Izraela, wojny czerwcowej. Odnosiły się do bieżących wydarzeń. Taki był ich oficjalny przekaz. Podobnie, rysunek Cezarego Krzysztopy ma swoje aktualne znaczenie. 50 lat temu wykorzystywano w satyrycznych rysunkach symbole religijne i narodowe, korzystano z faszystowskiego imaginariu wrogości. Zwykłe polityczne obrazki posługiwały się narzędziami uruchamiania nienawiści pochodzącymi z antysemickiego arsenału. Rysunek Krzysztopy gra wspomnieniami Holocaustu, komunizmu by zająć stanowisko w publicznej debacie, stanąć w obronie Polski. Wskrzesza więc figurę wiecznego wroga Polaków, charakteryzowaną jako kat – czerwony żydowski sprzymierzeniec hitlerowców. Jak pisał Michał Głowiński *za wszystkiego co złe na świecie wyłania się postać Żyda...* Każdy przekaz antysemicki polega na wywoływaniu nienawiści wobec wszystkich Żydów, całego narodu (nie jednostek i konkretnych zdarzeń). Zarzut antysemityzmu wobec rysunku Cezarego Krzysztopy jest uzasadniony.

Agnieszka Skalska